Gazeta.pl Opole

Edukacja na Opolszczyźnie. Więcej zajęć za murami szkoły

Izabela Żbikowska
30.08.2013 , aktualizacja: 29.08.2013 19:22

Fot. Łukasz Cynalewski / Agencja Gazeta

Dwa duże projekty edukacyjne ruszają od września na Opolszczyźnie. Dzięki nim uczniowie spędzą na nauce więcej czasu niż kiedykolwiek, ale większość... poza murami swoich szkół. Zamiast tylko z książek, mają się uczyć w laboratoriach, a pierwsze doświadczenia zdobywać w najlepiej prosperujących firmach
Oba przedsięwzięcia to część Specjalnej Strefy Demograficznej. Jednym z jej głównych założeń jest dostosowanie edukacji do rynku pracy. Żeby to osiągnąć, dzieci i młodzież z Opolszczyzny mają się uczyć zupełnie inaczej niż większość ich kolegów i koleżanek w kraju. Pierwszy z projektów ma kosztować ok. 30 mln zł i jest skierowany do wszystkich dzieci z opolskich podstawówek.

Grunt, żeby się nie nudzili

U jego podstaw leży założenie, by pokazywać im świat, o którym mają się uczyć. - Dlatego do wszystkich szkół przyjedzie mobilne planetarium, by każde dziecko mogło w atrakcyjny sposób uczyć się o gwiazdach. Na dzieci czekają również laboratoria i warsztaty, gdzie opiekunowie i moderatorzy zajęć będą wprowadzać je w świat liczb, praw fizyki czy biologii.

Głównym miejscem, do którego przyjeżdżać będą uczniowie, jest Regionalnego Centrum Rozwoju Edukacji, gdzie stworzyliśmy coś na kształt Centrum Nauki "Kopernik" - opowiada Błaszczyk z RCRE.

Dzieci będą też jednak jeździć do różnych instytucji zajmujących się kulturą i sztuką, a także gospodarstw edukacyjnych.- Nie tyle po to, by zobaczyć np. krowę, ale po to, żeby dowiedzieć się, jak wygląda produkcja mleka. Ten etap projektu zakłada pewną wymienność. Dzieci z miast, które na co dzień mogą iść np. do teatru, będą jeździć do gospodarstw, natomiast dzieci z obszarów wiejskich będą odwiedzały instytucje kulturalne - mówi Błaszczyk.

Do tego dzieci z klas IV-VI odwiedzą uczelnie wyższe, by tam spotkać się z wykładowcami. Również oni będą prowadzić zajęcia by uzupełnić wiedzę, jaką wcześniej dzieci zdobyły w szkole.

Cały projekt rozpocznie się jednak wielkim badaniem kompetencji, możliwości i preferencji uczniów. - Dzięki temu wiadomo będzie, jakie predyspozycje ma dane dziecko po to, by rozwijać je właśnie w danym kierunku - podkreśla.

Projekt potrwa do kwietnia 2015 roku.

Najpierw doświadczenie, potem własna firma

Drugi program, również startujący we wrześniu, skierowany jest do uczniów szkół zawodowych. Przygotowały go Regionalne Centrum Rozwoju Edukacji oraz Opolskie Centrum Rozwoju Gospodarki. - Myślą przewodnią jest uczenie poprzez praktykę i podglądanie biznesu. Dlatego też dla uczniów przygotowano 1150 czterotygodniowych staży i praktyk. Co ważne uczniowie będą mogli jechać za granicę na przykład do serwisów Mercedesa, zakładów firmy Bauer czy czterogwiazdkowych hoteli. Będą mogli zdobywać doświadczenie również na miejscu, szkoląc się u jednej ze 150 lokalnych firm - podkreśla Adam Koj, kierownik projektu.

Pod koniec swojej edukacji uczniowie będą mogli zakładać własne firmy. - Sfinansowane zostanie wsparcie prawne, księgowe, informatyczne; powstanie 50 multidyscyplinarnych zespołów "design-thinking", czyli małych zespół składający się z ambitnych uczniów, którzy zajmować się będą opracowaniem nowych rozwiązań technologicznych - mówi Koj.

Zaznacza, że uczniowie będą mogli pracować nad swoimi pomysłami na terenie nowoczesnych firm, korzystając z ich parków maszynowych i linii technologicznych. W ramach programu młodzi opolanie będą mogli też korzystać m.in. ze szkoleń na symulatorze bezpiecznej jazdy, co ma być przydatne zwłaszcza dla tych uczniów, którzy przyszłość wiążą z branżą samochodową, ale też np. ze studia nagrań RCRE, jeśli będą chcieli rozwijać szczególne zdolności artystyczne.

Projekt ma kosztować w sumie ponad 18 mln złotych i trwać będzie do maja 2015 roku.

Cały tekst:
http://opole.gazeta.pl/opole/1,35114,14517252,Edukacja_na_Opolszczyznie__Wiecej_zajec_za_murami.html#LokOpoTxt#ixzz2dT5vqtjs